Piątek, 13 (25) Lutego 1870 r.

№ 36. ROK SIÓDMY. № 36.

Piątek, 13 (25) Lutego 1870 r.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w II-m kwartale r. b. wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w I-m kwartale, formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . . **rs. 8** —
„ **6 miesięcy** . . „ **4** —
„ **3 miesiące** . „ **2** —
„ **1 miesiąc** . „ — **k. 67**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich,** na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok:	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs.[1]	**5 rs.**[2]	**rs. 2 k. 50**[3]	**84 k.**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik,** raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco,** z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego.

Monarsze podziękowanie. Biskup Leoncjusz, od czasu objęcia w r. 1863 djecezji podolskiej, zwracając ciągle troskliwą uwagę na skuteczne kształcenie w seminarjum tamecznem, z powodu niedogodności pomieszczenia uczniów w prywatnych mieszkaniach, zaproponował powierzonemu sobie duchowieństwu urządzenie ogólnego mieszkania dla wszystkich płatnych uczni seminarjum, ofiarowawszy od siebie na ten cel tysiąc rsr. Za przykładem swego arcypasterza duchowieństwo pospieszyło odpowiedzić jego wezwaniu, i za zebrany tym sposobem fundusz wystawiono już dom dla wspólnego mieszkania uczni. Na najpoddaniejszem doniesieniu o tem naczelnego prokuratora najświętobliwszego synodu, Jego Cesarska Mość, w d. 13 grudnia 1869 r. własnoręcznie napisać raczył: „Podziękować.” (*Gon. Urzęd.*)

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, iż na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika w Królestwie, odbędą się w roku bieżącym wybory na członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w miejsce kończących urzędowanie, mianowicie: z oddziału Warszawskiego w Warszawie dnia 15 (17) Kwietnia, z oddziału Suwałkskiego w Suwałkach dnia 18 (30) Kwietnia, z oddziału Siedleckiego w Siedlcach dnia 23 Kwietnia (5 Maja), z oddziału Lubelskiego w Lublinie dnia 28 Kwietnia (10 Maja), z oddziału Kieleckiego w Kielcach dnia 4 (16) Maja, z oddziału Radomskiego w Radomiu dnia 11 (23) Maja, z oddziału Kaliszskiego w Kaliszu dnia 15 (27) Maja, z oddziału Płockiego w Płocku dnia 18 (30) Maja. Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w oznaczonych terminach, o godzinie 10-ej z rana, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego obowiązku, jakim jest wybór urzędników do Władz instytucją stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie rządowej zostający, winni złożyć pozwolenie Władz przełożonych, jeżeli na urzędy w Towarzystwie Kredytowem pragną być wybranemi. Wreszcie, stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach lub przyzwoitem ubraniu cywilnem, sami zaś prezydujący na zebraniach, jak również członkowie Dyrekcij Szczegółowych powinni być w mundurach.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Znajdując koniecznem posiadanie szczególnych, dokładnych i najrzetelniejszych wiadomości o wszystkich biednych miasta Warszawy, którzy z powodu kalectwa, choroby, wieku lub innych zasługujących na uwagę powodów, nie będąc w stanie niczem się zajmować i nie mając nikogo z familji, ktoby mógł im dopomagać, znajdują się sami albo też z rodzinami, bez wszelkich środków do życia, polecam komisarzom cyrkułowym, ścisłe wykonanie co następuje: 1) Zażądać bezzwłocznie z ogólnej kancelarji zarządu, potrzebną dla każdego cyrkułu według liczby, wszystkich bez wyjątku domów, ilość blankietów na wykazy biednych i rozdać takowe po jednym egzemplarzu, właścicielom lub rządcom domów, zobowiązawszy ich do ułożenia podług tego wzoru jak najrzetelniejszej listy w dwóch jednozgodnych egzemplarzach, osób w ich domach zamieszkałych bez różnicy wyznania, które w ostatecznej nędzy zostając, zasługują pod każdym względem na wsparcie. 2) Jeden egzemplarz wykazu właściciel domu po podpisaniu takowego obowiązany dostarczyć za pośrednictwem miejscowego naczelnika uczątsku komisarzowi swego cyrkułu, najpóźniej do dnia 25 lutego (9 marca) r. b.; drugi zaś egzemplarz zatrzymać u siebie dla odnotowywania w ostatniej rubryce o przeprowadzeniu się biednego do innego mieszkania, opuszczeniu Warszawy, śmierci albo też o nastąpionej w położeniu jego zmianie, dozwalającej mu obejść się bez koniecznego wsparcia, a nadto dla dodatkowego wpisywania nowoprzybyłych na mieszkanie do jego domu biednych. 3) Na przyszłość, o wszystkich zmianach jakie co do biednych raz już w listach wykazanych zajść mogą, właściciel domu uwiadamiać ma, porządkiem wyżej wskazanym, co miesiąc, najpóźniej do 25 każdego miesiąca, podług starego kalendarza, na papierze zwyczajnym, o nowo przybyłych zaś do jego domu formować ma listy, podług ustanowionej formy, z zapełnieniem wszystkich rubryk. 4) Dla każdego urzędu cyrkułowego, będzie wydanem z ogólnej kancelarji po kilka blankietów, a oprócz tego osobna książka, w którą komisarze po najściślejszem sprawdzeniu przez naczelników uczątsków otrzymanych przez nich od właścicieli domów, wykazów, powinni zapisywać osoby uznane przez nich, za zasługujące na wsparcie i przedstawić mi listy tych osób na blankietach, niezawodnie na 1 (13) marca r. b., w miarę zaś otrzymywania od właścicieli miesięcznych doniesień o zmianach z biednymi, odnotowywać takowe w książkach swoich i na 1-go każdego miesiąca donosić mi o tych zmianach, dla odpisania w ogólnej księdze w zarządzie policji zaprowadzonej. 5) W razie zażądania, przez którą z osób prywatnych lub towarzystw i zakładów dobroczynnych, wiadomości o biednych, udzielać takowe natychmiast, stosownie do żądania, z posiadanych już przez policję wykazów.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego.

Doniesienia z Pragi czeskiej w przedmiocie narad przewódców stronnictw czeskich z gabinetem przedlitawskim, codzień są inne. Według ostatnich doniesień, p. Śladkowski był gotów na skutek zaproszenia udać się do Wiednia, lecz wstrzymywał się czekając na postanowienie w tym względzie stronnictwa staroczeskiego, którego przedstawiciel dr. Rieger, nie odmówił stanowczo swego udziału w naradach, lecz zażądał kilku dni do namysłu. — Przedwczesną była wiadomość, jak przynajmniej zapewniają dzienniki peszteńskie, o za-

łatwieniu nieporozumienia finansowego pomiędzy gabinetem węgierskim a przedlitawskim w sprawie wcielenia do Węgier okręgów pogranicza wojskowego, mających być zdemilitaryzowanemi. Według tych dzienników ministrowie Andrassy i Lyonay powrócili do Pesztu z niczem, bo chociaż ministrowie przedlitawscy pp. Hasner i Brestl, z którymi ministrowie węgierscy bezpośrednio konferowali, zgadzali się całkowicie na sposób zapatrywania się tych ostatnich, inni członkowie gabinetu przedlitawskiego, a szczególniej dr. Herbst, w żaden sposób nie chcieli przystać na to załatwienie. W każdym razie takie nieporozumienie pomiędzy dwoma gabinetami austrjacko-węgierskiej monarchji nie może pociągnąć tak groźnych następstw, jakiemi straszą dzienniki peszteńskie, gdyż w konstytucji jest przewidziany podobny wypadek i w takich razach ostateczne rozstrzygnięcie pozostawione jest monarsze. Zdaje się, iż dzienniki peszteńskie dla tego przedstawiają to zajście w tak czarnych barwach, aby później tym większym szczycić się trjumfem, w razie załatwienia sprawy na korzyść gabinetu węgierskiego.

Z powodu zamieszczonej w dzienniku *Pesti Naplo*, niby półurzędowej korespondencji wiedeńskiej, przypisującej stronnictwu Deaka uznawanie utworzenia osobnego południowo-niemieckiego związku i tym sposobem wprowadzenia w Niemczech tryjady (Prusy wraz z związkiem północno-niemieckim, Austrja i związek południowo-niemiecki) za odpowiednie interesom Węgier, peszteński „dyplomatyczny tygodnik" Bethlena oświadcza stanowczo, że całe Węgry bez różnicy stronnictw przeciwne są tej myśli i pragną zjednoczenia Niemiec pod zwierzchnictwem Prus.

Według dzienników wiedeńskich, nieporozumienie Porty z Czarnogórzem w kwestji pastwiska na terytorjum Wielkiego i Małego Brdo, blizkie jest załatwienia, gdyż nietylko wielki wezyr, ale i Czarnogórze przystaje na proponowane przez Austrję załatwienie, a w skutku tego wojska tureckie stojące na granicy Turcji zostały odwołane.

Interpelacja p. Juljusza Favre w ciele prawodawczem francuzkiem w przedmiocie wewnętrznej polityki gabinetu, wyszła na korzyść temu ostatniemu. Oświadczenia udzielone przez hr. Daru, o których wspominał nasz telegram, zadowolniły nietylko większość, ale nawet samego interpelanta, który winszował temu ministrowi jego mowy. Oświadczenia hr. Daru w ogóle były tylko powtórzeniem zasad zawartych w programie gabinetu przy objęciu przezeń władzy wydanym. Głownie jednak p. Daru naciskał na solidarnosć wszystkich członków gabinetu, którzy razem powstawszy, razem tylko mogą upaść. Lewica właściwa, na ten raz, nie przyłączyła się do krańcowego odcienia nie przejednanych, ale głosowała za przejściem do porządku dziennego, ułożonym wspólnie przez prawy i lewy środek, a obejmującym wotum zaufania dla gabinetu, w następujących słowach. „W obec tak stanowczych i prawych oświadczeń gabinetu, które zapewniają Francji porządek i wolność, izba przechodzi do porządku dziennego." Izba przyjęła to przejście do porządku dziennego 236 głosami przeciwko 18. W ogóle tak w interpelacji p. Favre jak i w jego mowie po oświadczeniach p. Daru, przebijało się wielkie umiarkowanie i niejako chęć odróżnienia się od stronnictwa krańcowego, tak że od tej chwili datują utworzenie się nowego odcienia, to jest lewicy konstytucyjnej.

Według *Gaulois*, pogłoski o zamierzonym przez gabinet madrycki zamachu stanu i ogłoszeniu księcia Montpensier kólem hiszpańskim są zupełnie bezzasadne, tembardziej że wyrażenie w znanym liście tego księcia, iż pragnie gorąco aby jego imię nigdy nie było powodem do rozdwojenia, uważana być może za zrzeczenie się z jego strony kandydatury do tronu hiszpańskiego.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

B e r l i n, *24 (12) lutego.* **Na posiedzeniu parlamentu związku północno-niemieckiego, Bismarck powstawał przeciwko wnioskowi Laskera w przedmiocie wejścia Badenu do związku północnego. Domagał się dowodu zaufania przez odrzucenie wniosku. Wejście Badenu obecnie nie jest doradzane. Prusy same oznaczą dogodny termin wejścia, jeżeli Baden będzie proponował przystąpienie do związku. W ciągu mowy, Bismarck objaśniał zyskaną już potęgę przez króla pruskiego i w południowych Niemczech. Lasker cofnął swój wniosek.**

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 23 (11) lutego.* W przedmiocie pogłoski co do zmiany właścicieli gazety *Neue freie Presse*, zauważyć należy, że właściciele dotychczasowi tego pisma pozostaną nadal na czele przedsięwzięcia, które zamieniają jedynie na towarzystwo akcyjne. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 23 (11) lutego.* Poseł Stanów Zjednoczonych Jay dawał wczoraj, jako w rocznicę urodzin Washingtona, bankiet dyplomatyczny, na którym znajdowali się hr. Beust i wszyscy naczelnicy poselstw tutejszych. Hr. Beust miał podczas tej uczty mowę, w której odparł robiony mu zarzut, jakoby chciał on zaprowadzać zmiany w polityce wewnętrznej, i dał w końcu zapewnienie, że nie życzy sobie żadnych zmian w dotychczasowych stosunkach przyjacielskich pomiędzy Austrją i Stanami Zjednoczonemi. Ambasador francuzki książę de Grammont mówił o dawnej przyjaźni pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi, i wspomniał o wyraźnem życzeniu swego monarchy, ażeby przyjaźń ta utrzymaną została nadal bez zmiany. (*Tamże*).

* *Peszt, 23 (11) lutego. Diplomatische Wochenschrift* Bethlen'a oświadcza z powodu zamieszczonej w *Pesti Naplo* korespondencji z Wiednia, która uchodzi za półurzędową i w której stronnictwo Deaka przedstawione jest jako sprzyjające idei trzech grup i zaprowadzeniu związku południowego, jako odpowiadającego interesom węgierskim, że całe Węgry bez różnicy stronnictw nienawidzą powyższy sposób zapatrywania się i życzą sobie przeciwnie zjednoczenia Niemiec pod przewództwem Prus. (*Tamże.*)

* *Paryż, 22 (10) lutego.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego p. Barthelemy Saint-Hilaire przytaczał dawne okólniki ministerjalne, wymagające od sędziów pokoju szczegółowych raportów o wszystkich przedmiotach; nazwał on je raportami policji niegodnej, zniesławiającemi honor urzędników. Spodziewał się, że minister sprawiedliwości nie przyzna ich. P. Emil Ollivier odpowiedział, że wczoraj przesłał do prokuratorów jeneralnych okólnik, ażeby raporta sędziów pokoju dotyczyły jedynie spraw sądowych. Co do raportów politycznych, ministerstwo potępia ten system i rozporządza stanowczo, ażeby tego nie czyniono. (Liczne oznaki zadowolnienia, mianowicie na lewej). (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 22 (10) lutego.* Podług wiadomości telegraficznej z daty dzisiejszej, Rouxin, którego wybór na deputowanego unieważniony został przez ciało prawodawcze, wybrany został znowu w Saint-Malo 14,381 głosami, podczas gdy kontr-kandydat Lepomelec uzyskał 11,370 głosów. Rouxin należy do większości. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 23 (11) lutego.* Z liczby osób aresztowanych podczas ostatnich rozruchów, wypuszczono wczoraj z więzienia śledczego 119. (*Tamże*).

* *Paryż, 23 (11) lutego. Gaulois* oświadcza na zasadzie informacij prywatnych, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby rząd hiszpański zamierzał wykonać zamach stanu i ogłosić księcia Montpensier królem. (*Tamże.*)

* *Bajonna, 21 (9) lutego.* Karliści hiszpańscy, których liczba powiększyła się znacznię od kilku dni, są ciągle w ruchu. Wielu z nich zbliżyło się do granicy. Dublony hiszpańskie są bardzo poszukiwane. Ażjo od monety jest trzy razy wyższem, niż było przed kilku dniami. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 21 (9) lutego.* Dziś odbyła się manifestacja pokojowa kilku tysięcy ochotników, którzy żądali od ministra rolnictwa zatrudnienia. Jutro odbędzie się znowu meeting. — Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, Canovas złożył petycję podaną przez 9,000 mieszkańców wyspy Kuby i hiszpanów i upraszającą o odroczenie rozpraw nad konstytucją dla Porto-Rico. Po naradach ożywionych, postanowiono odroczyć te rozprawy na trzy dni. (*Cor. Bür.*)

* *Bruksela, 22 (10) lutego.* Senat przyjął 38 głosami przeciw 1 projekt do prawa w przedmiocie beneficiów kościelnych. Sześciu senatorów powstrzymało się od głosowania.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, na wniosek ministra sprawiedliwości Bara, odłożono do przyszłego czwartku potępienie tych gazet, które odmówiły wskazania źródła swoich informacij. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 22 (10) lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, deputowany Matthews wystósował do rządu zapytanie, czy zezwoli on na połączenie telegrafu podmorskiego północno-niemieckiego z drutami towarzystwa anglo-amerykańskiego w Londynie. Pocztmistrz jeneralny margr. Hartington wyraził wątpliwość, ażeby mogło być udzielone takie pozwolenie, bez naruszenia praw innych osób interesowanych. Rząd weźmie tę kwestję pod dokładniejszą rozwagę. (*Tamże.*)

---

* (S k ł a d k i n a k o r z y ś ć d z i e c i ś. p. B o r a w s k i e j). Wspominaliśmy już nieraz o smutnem położeniu pozostałej po ś. p. Emilji Borawskiej, artystki dramatycznej teatrów warszawskich rodziny; obecnie otrzymaliśmy od prezesa dyrekcji rządowej teatrów warszawskich, następującą odezwę: „Szanowny redaktorze! W końcu zeszłego miesiąca zeszła z tego świata artystka dramatyczna teatrów warszawskich Emilja Borawska, pozostawiając pięcioro dzieci, z których troje małoletnich, oprócz szczupłej pensji ojca, będącego chórzystą tutejszej opery i pobierającego 144 rsr. rocznie, żadnych innych środków utrzymania nie posiada. Zmarła należała do rzędu nader pożytecznych, choć nie rozgłośnej sławy, artystek sceny i swą cichą a sumienną pracą potrafiła zjednać sobie uznanie publiczności i szacunek w koleżeńskiem gronie. Z tych pobudek, za zezwoleniem JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, na wniosek kolegów i koleżanek ś. p. Borawskiej, otwartą zostaje subskrypcja na dobrowolne ofiary, w celu zebrania funduszu dla zapewnienia środków wychowania pozostałych po niej nieletnich sierot do czasu, dopóki nie będą mogły zapracować na swoje utrzymanie. Ofiary te, lub podpisy na nie, przyjmować będę osobiście w biurze teatralnem od godziny 12-ej do 2-ej w południe, codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych. Przystępując do tej sprawy, mam niepłonną nadzieję, że przez wzgląd na chętną gotowość z jaką zawsze artyści teatralni przyjmują udział we wszelkich koncertach i widowiskach na cel dobroczynny urządzanych, publiczność nie odmówi swego poparcia w doprowadzeniu do skutku czynu miłosierdzia przedsiębranego z ich inicjatywy i na rzecz sierot po artystce z ich grona pozostałej. Racz szanowny redaktorze zamieścić niniejszą odezwę w swem piśmie i przyjąć i t. d."

* (A l b u m f o t o g r a f i c z n e n o w o o d b u d o w a n e g o g m a c h u r a t u s z a). Z polecenia władzy, p. Maksymiljan Fajans, znany tutejszy artysta-fotograf, zdejmuje fotograficzne widoki nowoodbudowanego gmachu ratusza, dla ułożenia z nich osobnego, największego o ile można formatu, albumu, w skład którego wejdzie przedewszystkiem frontowa elewacja, główne dziedzińce z ich budowlami, wnętrze sali Aleksandrowskiej z dwóch czy też trzech punktów, wnętrze sali feldmarszałkowskiej i innych główniejszych. Produkcje, jakie już mieliśmy sposobność oglądać, wiernie i z wielkim efektem perspektywicznego złudzenia, dają wyobrażenie o wspaniałości salonów. Niektóre egzemplarze publiczność ma już sposobność oglądać w okazałej wystawie, jaką p. Fajans, nieszczędząc znakomitego nakładu, w bramie hotelu saskiego, na-

prost Konstantynowskiego skweru w tych dniach
urządził. Wystawa ta, ozdobiona herbem Cesar-
stwa, którego zakłady p. Fajansa z oddzielnego
przywileju używać mają prawo, niezaprzeczenie do
najokazalszych wystaw tego rodzaju w mieście na-
szem należy. Przedstawia ona za zwierciadlanemi
taflami w trzech oddziałach prace połączonych za-
kładów p. Fajansa, mianowicie: litograficzne, chro-
molitograficzne i fotograficzne. Te ostatnie szcze-
gólniej świadzzą zaszczytnie, do jak wysokiego do-
skonałości stopnia p. Fajans wzniósł fotografję swo-
ją, cieszącą się słusznie coraz większem powodze-
niem. Wystawę tę w czasie wieczoru oświetla na
przeciwległej ścianie umieszczona, sprowadzona z
Paryża, wielka z okrągłą tarczą latarnia gazowa,
której światło odbite od platerowanego rewerberu
łamie się w pryzmatowych szkłach szybę składają-
cych. Jest to pierwsza w Warszawie fotograficzna
wystawa, którą na czas wieczorny gaz oświetla, a
pomieszczenie jej w pięknej przechodniej bramie
hotelu Saskiego, dozwala przechodniom w każdej
dnia porze, bez względu na pogodę i bez zacieśnia-
nia trotuaru, przypatrywać się coraz nowym pra-
com, jakie w zakładach p. Fajansa są uskuteczniane.

ф.

* (O p ó ź n i e n i e p o c z t y). Wczorajszy po-
ciąg pocztowy przybył z St. Petersburga do War-
szawy o godzinie 2-ej min. 30, poczta zaś dostawio-
na została do pocztamtu o godzinie 3-ej min. 30
z rana. Przyczyna opóźnienia jest niewiadoma.

* (W o d y m i n e r a l n e w B u s k u). O sezo-
nie wód mineralnych słono-siarczanych w Busku
w 1869 roku, *Dzien. gub. kielecki* pisze między inne-
mi co następuje: Sezon buskich wód mineralnych
w 1869 roku rozpoczął się 14 maja, z przybyciem
pierwszej rodziny na kurację, i skończył się 20-go
września. W ciągu tego czasu, przybyło do wód bu-
skich 338 rodzin, złożonych z 850 osób, w liczbie
których było: leczących się 582, w charakterze opie-
kunów 126, sług 142. W porównaniu zatem z ro-
kiem 1868, przybyło o 22 rodziny więcej, lecz le-
czących się było o 42 osoby mniej. Pomiędzy cho-
rymi pomienionymi było 276 mężczyzn, 138 kobiet
i 168 dzieci. Publiczność zgromadzona w Busku
reprezentowała rozmaite stany, a mianowicie było:
osób stanu duchownego 13, wojskowych 46, urzęd-
ników 84, właścicieli dóbr 117, lekarzy 6, obywateli
miejskich 112, nauczycieli 13, oficjalistów 42, stu-
dentów 4, uczniów szkół 8, artystów 11, kupców 57,
przedsiębierców 30, przemysłowców 66, włościan
9, handlarzy 130, sług obojej płci 96, wyrobników
6. Podług wyznań było: prawosławnych 72, katoli-
ków 476, ewangelików 34, starozakonnych 268.
W ogóle wody buskie i soleckie, zawierające w so-
bie znaczną ilość jodu i chloru, leczyły z należytem
powodzeniem skrofuły, cierpienia reumatyczne i
artretyczne, zapalenia chroniczne i skutki takowych,
zatkanie trzewiów brzusznych, choroby syfilityczne,
wyrzuty naskórne połączone ze skrofulicznem psu-
ciem się soków i niektóre cierpienia nerwowe, zwła-
szcza zaś sparaliżowanie powierzchowne i newral-
gję. Podczas sezonu użyto ciepłych wanien mine-
ralnych 19,263, ze szlamem mineralnym 803, ką-
pieli parowych mineralnych 231, razem 20,297
wanien. Sprzedano wody 1,181 butelek, 761 garn-
cy; mady mineralnej 126 butelek, szlamu 2,108
funtów.—Mieszkań w Busku była znaczna liczba i
najmowane były one podczas sezonu po cenach dość
umiarkowanych. Jeden pokój kosztował od 15 do
60 kop. na dobę. Mieszkanie dla familji, składające
z 2, 3 lub 4 pokojów, kosztowało od 45 kop. do 2
rs. na dobę. Przy zakładzie wód mineralnych znaj-
dowały się 32 numera, po 30 do 60 kop. na dobę.
Restauracij było 4. Obiad kosztował 30 kop.,
szklanka kawy ze śmietanką $7\frac{1}{2}$ i 10 kop., szklan-
ka herbaty 5 kop. Potrawy były dość smaczne i
świeże. Artykuły żywności były w ogóle tanie, to-
wary zaś kolonjalne sprzedawane były w 8-u skle-
pach. Oprócz tego były tam sklepy galanteryjne,
oraz z suknem, płótnem, porcelaną, fajansem i inne-
mi towarami.

* (**Kurjerek**). Dziś jest prawdziwy dzień
wiosenny. Rano był już 1 stopień ciepła, a teraz w
południe na słońcu, termometr wzniósł się do + 10°.
Lecz zmiana ku cieplejszemu stanowi atmosfery da-
je się spostrzegać i w innych miejscach. Tak we
wtorek, 10 (20) lutego, kiedy u nas było — 2°, w
St. Petersburgu termometr wskazywał—5°, w Mo-
skwie — 6°, w Kijowie — 1°, a w Odesie + 1,6°.
W każdym razie żal sanny, która przy podobnej
temperaturze zamieni się na błoto.

— Wszystkie pisma tutejsze zamieściły kores-
pondencje z Petersburga opisujące świetne powo-
dzenie opery „Halka" na stołecznej scenie. Pomię-
dzy temi sprawozdaniami spotykamy następujące
także, przesłane do „Kurjera Codziennego" przez
pana L. S. z d. 5 (17)

„Nazwisko Moniuszki nie było obcem petersburg-
skiej publiczności. Jego rzewne piosnki: Prządka,
Korale i t. p. śpiewane i lubiane są tu powszechnie,
a utwory poważniejszej treści, jak: Widma, Sonety
Krymskie, wysoko są nawet cenione. To też, gdy
ulubiony nasz kompozytor przybył z Warszawy dla
kierowania ostatniemi próbami „Halki", zapowie-
dzianej na benefis utalentowanej śpiewaczki ruskiej
pani Płatonowej, cały muzykalny świat tutejszy
z niekłamaną powitał go sympatją i wczorajszego
wieczoru przepełnił olbrzymią i wspaniałą salę Ma-
rjińskiego teatru. Od pierwszej zaraz chwili, po
nastroju poważnym publiczności, po uroczystej ci-
szy, jaka zapanowała w ogromnej sali, po tym ogól-
nym dreszczu jaki przebiegał słuchaczy, widocznem
było, że zwycięztwo po stronie Moniuszki, że mistrz
ten pierwszemi zaraz nutami chwycił za serca wszy-
stkich i zapanował nad niemi. To też całe przed-
stawienie było jednym nieprzerwanym tryumfem.
Publiczność przejęta, zelektryzowana, gradem okla-
sków obsypywała kompozytora, a przywoływaniom
po każdym akcie nie było końca. Przekonani je-
steśmy, że to był jeden z najpiękniejszych dni Mo-
niuszki. Ale też wszystko składało się na takie po-
wodzenie „Halki". Orkiestra, jakiej równych nie
wiele się znajdzie w Europie, z prawdziwie arty-
stycznem pojęciem sztuki uwydatniała wszystkie
piękności partycji, i sądzę, że najbardziej wymaga-
jący kompozytor, z takiego wykonania swojego
dzieła musiałby być najzupełniej zadowolony. Pani
Płatonowa, śpiewająca rolę tytułową, artystka z gło-
sem rozległym i wyrobionym, którym włada nader
umiejętnie, w zupełności zasługiwała na to pochle-
bne przyjęcie, jakiego doznała od publiczności; a
talenta pani Dmitrjewoj (Zofja), Kondratjewa (Stol-
nik), Komisarzowskiego (Jontek) i Melnikowa (Ja-
nusz), skutecznie wpływały na powodzenie całego
przedstawienia. Cóż wam więcej powiem?... Tryumf
Moniuszki był zupełny i niepraktykowany,—i ser-
ca nam rosły z radości, że w jednej z pierwszych
stolic Europy, ulubione dzieło naszego kompozyto-
ra zdobyło sobie należne uznanie i powodzenie. Na
zakończenie donoszę, że libretto wcale udatnie
przełożył na ruski język N. N. Kulikow, przepy-
szne dekoracje są pędzla pp. Jegorowa i Boczaro-
wa, a mazur układu p. A. Bogdanowa, wykonany
był przez nadnewskie tancerki z życiem i gracją.
Niewiem, co o tem przedstawieniu powiedzą tutejsi
sprawozdawcy, ja wam głoszę słowo, przez publi-
czność wyrzeczone—i moje własne wrażenia."

Otóż, sprawozdawcy gazet petersburgich, z wy-
łączeniem jednego tylko *Gołosu*, bardzo korzystnie
wyrażają się o pierwszem przedstawieniu „Halki"
na Marjinskiej scenie: *Nowoe Wremia* w numerze 37
powiada, że opera „Halka" Moniuszki przedstawio-
na w środę 4 (16) b. m. na benefis p. Płatonow mia-
ła powodzenie wielkie, a *Petersburgskie Wiedomosti*
twierdzą, że opera ta, wystawiona doskonale i wy-
konana zgodnie, wywarła silne na publiczności wra-
żenie. „Trzeba też przyznać (powiada dalej taż ga-
zeta), że do takiego powodzenia „Halki" przyczy-
nili się wielce, pani Płatonowa śpiewająca rolę tytu-
łową i pan Komisarzewski: gra pani Płatonow
prawdziwie artystyczna i umiejętny jej śpiew, znie-
woliły publiczność, która też z wielkim zapałem
przyjmowała artystkę, przywoławszy ją wielokrot-
nie i ofiarowawszy jej dwa ogromne bukiety w hoł-
dzie. Autora, który oddawna już był tu chlubnie
znanym, przywołano także wielokrotnie."

Podczas drugiego przedstawienia Halki, które
miało miejsce w zeszłą niedzielę, to jest dnia 18 (20)
b. m., rolę tytułową wykonała p. Menszykowa, któ-
ra bardziej się jeszcze podobała publiczności od
swojej poprzedniczki. To drugie przedstawienie,
dane na benefis p. Komisarzewskiego, miało wielkie
i świetne powodzenie. Sala była przepełnioną, po-
mimo cen wygórowanych, gdyż za lożę 1-go piętra
płacono 20 rubli. Moniuszko bezprzestannie był
wywoływanym.—W środę czyli onegdaj, odbyło się
trzecie przedstawienie „Halki", a na pojutrze, czyli
na przyszłą niedzielę, zapowiedziano czwarte. Uta-
lentowany kompozytor korzystając z pobytu swoje-
go w Petersburgu i z wybornego usposobienia pu-
bliczności, myśli tam wystąpić z koncertem, w pro-
gram którego wejść mają „Widma" lub „Sonety".

— Wczoraj na scenie wielkiego teatru, po dłu-
giej przerwie, artyści miejscowi przedstawili „Łu-
cję z Lamermooru." Publiczność prawie napełniła
salę, gdyż nie wiele miejsc próżnych pozostało. Wy-
konaniu całej opery towarzyszyło jawne zadowole-
nie publiczności, które szczególniej pani Dowiakow-
ska prześlicznym, równym a tak umiejętnym śpie-
wem wywoływała. Wprawdzie i Filleborn pięknie
odśpiewał i z zapałem odegrał rolę Edgarda, lecz
właśnie ten zbyt wielki, a raczej zbyt *rzeczywisty*,
jego zapał w grze, podczas sceny przekleństwa w
akcie 2-im, zatamował głos w piersiach artyście i
niedozwolił mu władać nim w tej, tak ważnej chwili!
Artysta—śpiewak powinien przedewszystkiem pa-
nować nad sobą: zadaniem jego wstrząsać sercami
czy nerwami słuchaczy, wolno mu nawet wprowa-
dzać ich w entuzjazm, lecz samemu pozwolić się
owładnąć zapałem nie wolno! Zresztą, gdyby każ-
dy śpiewak tak odczuwał każdą sytuację w swych
rolach, jak Filleborn odczuwają w scenie przekleń-
stwa w „Łucji," to po dniach niewielu musiałby ko-
niecznie opuścić scenę dla... szpitala, co byłoby może
wielce poetycznem zdarzeniem, lecz wcale nie mi-
łym dla jego karjery wypadkiem, którego ulubio-
nemu i tak wysoko utalentowanemu pierwszemu
tenorowi naszemu, nie życząc zgoła, śmiemy mu,
wyrażając się sposobem *Sołoduchy*, „uczynić tu po-
korną uwagę."

— Na scenie Rozmaitości przedstawiono wczoraj
pierwszy raz komedjo-operę „Dwa wesela". Pan
Ostrowski wybornym był w roli wiecznie pijącego
organisty a i p. Chomiński z właściwą sobie staran-
nością opracował rolę bakałarza i wójta, w jednej
osobie. Należą się też zasłużone pochwały pp. Bor-
kowskiej i Oswald, które z swych ról wieśniaczych
zrobiły co tylko z nich zrobić się dało. Jednakże
sama sztuka należy do rodzaju dziś już wyszłych
z mody, chociaż muzyka do śpiewów, obficie w niej
nagromadzonych i doskonale wyuczone tańce, na
rzetelną zasługują pochwałę.

— Prezes dyrekcji teatrów tutejszych zamieszcza
powyżej wiadomość, że z powodu niedostatku, w ja-
kim znajdują się pozostałe po ś. p. artystce sceny tutej-
szej pani Borawskiej dzieci, otwartą została, na wnio-
sek kolegów i koleżanek zmarłej, subskrypcja na do-
browolne ofiary, które on sam przyjmować będzie.
Fakt ten dowodzi, że nigdy jeszcze artyści teatrów
tutejszych nie byli otoczeni tak zacną opieką, jak za
prezesostwa obecnego ich zwierzchnika, który zaró-
wno wzrost sceny jak i dobrobyt jej pracowników,
ma w nieustannej pieczy. Owoce tej subskrypcji, nie-
zawodnie znaczne, jak również rezultat z będącego
w zamiarze koncertu na korzyść pozostałych po ś.
p. Borawskiej sierot, zapewnią im niewątpliwie mo-
żność kształcenia się w naukach i pomoc dopóki sa-
me sobie radzić nie potrafią.

— W nowym balecie „Tancerka w Pekinie,"
który niebawem podobno ujrzymy, wystąpi także
pierwszy raz p. Calori, znany już tu z układu tylu
ślicznych tańców.

— Przypominamy, że w resursie kupieckiej ju-
tro w sobotę, dany będzie wieczór tańcujący, na
który bilety wydają się jeszcze dziś i jutro.

— Prelekcje coraz bardziej się mnożą w War-
szawie, tak że w końcu będzie ona najuczeńszem
chyba na całym globie miastem! Obecnie dowiadu-
jemy się że b. profesor b. szkoły głównej, p. Zy-
gmunt Węclewski, zamierza w poście urządzić kil-
ka odczytów publicznych traktujących „Świat sta-
rożytny."

— Wczoraj był dzień św. Macieja, o którym
przysłowie powiada, że albo traci, albo bogaci zi-
mę, stosownie do panującego w tym dniu stanu po-
wietrza. Ponieważ tedy dzień wczorajszy był dotąd
ciepły, zdaje się że zima nie potrwa długo w tym
roku, chyba że aura zechce zaprzeczyć przysłowiu,
co jej się często zdarza...

— Podobno jeszcze jedna maskarada na ubogich
ma być urządzoną w resursie obywatelskiej i to w
ostatni wtorek.

— Jutro nastąpi otwarcie, jeszcze jednego żołąd-
kowego zakładu w Warszawie, mianowicie zaś w
gmachu po-Bernadyńskim. Gastronomja ta będzie
miała melancholijną nazwę: „Pod kasztanami."

— Rentz w cyrku swoim w Berlinie, przedstawia
publiczności, znany dyftong żywy, braci Syamskich,
za co płaci im 11,000 talarów miesięcznie. Dobrze
gdy bracia są zrośnięci sercami, lecz mniej korzy-
stnie podobno!

— Z Krakowa donoszą, że artysta dramatyczny
p. Rychter, otrzymawszy zaproszenie z Kalisza, u-
dał się tam na gościnne występy, poczem na podo-
bneż występy pojedzie do Pragi czeskiej.

— Anna Świetska, służąca, która w kuchni w antreso-
lach domu N. 1726, upadła na podłogę, o czem ogłoszo-
nem było w onegdajszej Gazecie Policyjnej, po odesłaniu
do szpitala Dzieciątka Jezus, w takowym wkrótce zmarła.—
O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, sąd zawiadomiono.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w

domu pod N. 2982*c*., Matuszewski, stróż tego domu, pokłóciwszy się z żoną swoją Michaliną, został przez nią silnie skaleczony w głowę z tyłu z lewej strony. Matuszewski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a żona jego jako ukrywająca się, jest poszukiwaną, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

— W cyrkule Powązkowskim, Jakóbowi Sperczyńskiemu, pracującemu w zakładzie garbarskim Temlera, maszyna, w skutek własnej jego nieostrożności, zdarła skórę z ręki lewej. Sperczyński odesłany na kurację do szpitala ewangelickiego.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 2495, wściekł się pies, który wraz z czterema innemi psami, z tego domu zabrany został przez uprzątaczy, pierwszy w celu zabicia a inni na obserwację.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 22	*dziś* rs. 1 kop. 22.
Za frank	„ „ — „ 34	„ „ — „ 34.
Za złoty reń. „	„ — „ 68	„ „ — „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Komisja). *St. Pet. Wied.* donoszą, że 5 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie najwyżej zatwierdzonej, pod prezydencją sekretarza stanu księcia Urusowa, komisji do przejrzenia projektu postanowienia o zarządzie miejskim i ustawy gospodarstwa miejskiego.

* (Kwestja dróg żelaznych). Czytamy w *Gołosie*, że ruch regularny na drodze żelaznej tiraspolsko - kiszyniewskiej, jak wiadomo obecnie stanowczo, ma być otwarty w końcu tego roku, jeżeli nie zajdą przeszkody w dostawie taboru ruchomego. Budowa drogi żelaznej z Tiraspola do Dniestru została całkiem ukończona i kursują już po niej pociągi robocze; od Bender zaś do Kiszyniewa, nasypka jest już prawie całkiem gotowa, stacje zaś zostały także pobudowane; pozostaje jeszcze zbudować most na Dniestrze, roboty zaś około tego mostu prowadzone są bardzo czynnie; najtrudniejsza robota, mianowicie zapuszczanie cylindrów pośrodku Dniestru, została już ukończona; most będzie żelazny i składać się ma z czterech przęseł.— Podług *Woroneż. Telegr.*, znalazło się takie towarzystwo, które proponuje poprowadzić przez gubernję woroneżską taką linję drogi żelaznej, któraby połączyła pomiędzy sobą budujące się już w Rosji południowej drogi żelazne, skierowane z Moskwy do krańców południowych państwa. Nowa ta linja, podług projektu towarzystwa, ma iść z Borysoglebska i przecinać drogi moskiewsko-woroneżsko-rostowską i charkowsko-taganrogską, koniec zaś jej ma dochodzić do stacji Łazowej na tej ostatniej drodze. Wybrawszy taki kierunek dla drogi projektowanej, towarzystwo ma na celu połączenie takowej z przyszłą linją sewastopolską.

* (Przewóz bydła na drogach żelaznych). *Wecz. Gaz.* pisze: Donosiliśmy niedawno, że komitet ustanowiony pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, dla obmyślenia środków polepszenia ras bydła w Rosji, roztrząsał szczegółowo kwestję przewożenia bydła na drogach żelaznych. Możemy obecnie dodać do tej wiadomości, że odtąd kwestja ta posunęła się naprzód, mianowicie, że komitet udał się do hrabiego Bobryńskiego z prośbą, ażeby obniżona została taryfa opłat za przewożenie bydła na drogach żelaznych, oraz ażeby przewóz ten został przyśpieszony i ażeby zaprowadzono na drogach żelaznych osobne wagony dla przewozu bydła. Co się tyczy wagonów używanych obecnie w tym celu, to użalania się w tym względzie ze strony tych, którzy ekspedjują bydło, są ze wszech miar zasadne. Znaczna liczba naszych towarzystw dróg żelaznych nie posiada osobnych wagonów do przewozu bydła, lecz używa do tego zwykłe wagony, co ze względu na brak w tych wagonach niezbędnych przyrządów, nie może nie wywierać wpływu szkodliwego na bydło przewożone. Życzyćby należało, ażeby zarządy naszych dróg żelaznych zwróciły na ten przedmiot należytą uwagę i przedsięwzięły środki dla urządzenia wagonów do przewozu bydła. Uważamy przytem za stosowne nadmienić, że towarzystwo berlińskie opieki nad zwierzętami rozpisało niedawno konkurs na zrobienie modelu wagonu zastosowanego ile możności jak najlepiej do przewozu bydła. Za najlepszy uznany został model zrobiony przez p. Breitkreutz'a, berlińskiego fabrykanta powozów. Obmyślany przez niego wagon jest wydoskonaleniem używanego obecnie na drogach żelaznych pruskich wagonu do pzewozu bydła podług systemu Winckelmanna, i odznacza się nadzwyczajną prostotą i praktycznością konstrukcji.

* (Górale w obwodzie terskim). *Tersk. Wied.* podają ciekawe szczegóły etnograficzne o ludności góralskiej w obwodzie terskim. Ludność ta przedstawia pięć rozmaitych plemion: kabardyńskie (adige), osetyńskie (pron), czeczeńskie (nochczi), kumykskie i sałatawskie. Każde z tych plemion ma swój język odrębny. Najliczniejszem z tych plemion jest czeczeńskie; wynosi ono przeszło połowę ludności góralskiej pomienionego obwodu, mówiących przeto po czeczeńsku jest daleko więcej, niż używających innych języków. Po języku czeczeńskim idzie kumykski, którym mówią, oprócz właściwych kumyków, także gminy góralskie Kabardy, mianowicie: bałkar, bezingej, czegem i urusbij. Następnie idzie język osetyński, należący, jak wiadomo, do rodziny języków indo-europejskich, oraz język kabardyński, wspólny wszystkim adygom, którzy zaludniali zachodnią część Kaukazu. Nareszcie język sałatawski, najmniej rozpowszechniony (około 1½ tysiąca domów mówi tym językiem) w obwodzie terskim, używa prawa obywatelstwa w sąsiednim Dagestanie, pod nazwą języka awarskiego. W obec takiej różnorodności języków, ciekawa rzecz, w jaki sposób powiedzie się zaprowadzić w obwodzie pomienionym instytucje cywilne ruskie i w ogóle byt społeczny.

* (Cyganie). *Now. Wrem.* pisze z Wiłkomierza (gub. kowieńskiej): Od trzeh tygodni przeszło, pod miastem naszem na polu rozłożył się obóz cyganów (których inni niewiadomo dla czego zowią góralami z Karpatów); składa się on z 7 namiotów, z kilkudziesięciu kobiet, mężczyzn i dzieci. Mieszkańcy tutejsi tłumami udają się tam, niektórzy z ciekawości, a drudzy — aby dowiedzieć się o swej przyszłości, bo cyganki wróżą z dłoni lub z kart, niektórzy zaś udają się tam z politowania. Boleśnie patrzyć na tych nieszczęśliwych półnagich kobiet i dzieci, skupionych pod namiotami i ogrzewających odrętwiałe swe członki przy małym ogniu, gdy na dworze 22° mrozu. Pomiędzy niemi są matki z niemowlętami przy piersi; widziałem jedną kobietę, która po niedawnym połogu, siedząc przy ogniu na mrozie trzaskającym z dzieckiem na ręku, prosiła jałmużny dla siebie i dla nowonarodzonego. Cyganki chodzą po domach i wróżą, mężczyzni pobielają rądle i naprawiają naczynia miedziane. Mieszkańcy chętnie ich wspomagają a nawet posyłają im żywność. Cyganie ci powiadają, że pracowali w Petersburgu na hamerniach, a teraz wracają do siebie do Węgier. Mają oni dość dobre konie i wozy, nawet srebrne i złote pieniądze—z tego wynika pytanie: dla czego oni tak nędzie odziani, a dzieci bose i półnagie? Czyż dla tego aby wrócić do kraju, żyć spokojnie o wyżebranych powiększej części pieniądzach, wystawiać się na takie cierpienia w podróży.

---

* (Zbliżenie się pomiędzy Rosją i Francją). *Journal de st.-Petersbourg* w N° 32, w przeglądzie politycznym, pomiędzy innemi pisze: „W tej chwili wiele wrzawy sprawia broszura wydana w Paryżu pod tytułem: „Impasse politique actuelle." *Indép. bel.* przypisuje jej ruskie, tajemnicze źródło, pochodzące ze sfer bardzo wysokich, a insynuacje te nadały pewne znaczenie temu dziełku, przemawiającemu na korzyść zbliżenia pomiędzy Francją a Rosją. Nie potrzebujemy ostrzegać czytelników aby mieli się na baczności co do tych przypuszczeń. Cesarz Aleksander II i cesarz Napoleon III, każdy respective mają ambasadorów uwierzytelnionych w Paryżu i St.-Petersburgu. Jeżeli obadwaj monarchowie są przejęci życzeniem zbliżenia się, nie potrzebują dla dojścia do niego używać krętych dróg. Co do porozumień *tajemnych*, których kilka przykładów przedstawia historja nowożytna, nie zawiązują się one, o ile wiemy, drogą jawności. Przeciwnie w największem milczeniu, po za niedyskretną kontrolą publiczności. Powstaje przypuszczenie zdania czysto osobistego. Lecz nie jest wcale w zwyczaju, aby wysocy urzędnicy robili tak znaczące demonstracje, bez wiedzy swych rządów. Sądzimy zatem, że insynuacje co do pochodzenia tego dziełka, są czysto utworem wyobraźni. Po zrobieniu tych zastrzeżeń, nie mamy nic do zarzucenia samej osnowie. Względy przemawiające za zbliżeniem pomiędzy Rosją a Francją nie są wcale nowe. Wspomniona broszura przedstawia je z jasnością, popierając je argumentami wielkiej siły logiki. Co więcej, daje temu porozumieniu określony cel pokoju, zgody, równowagi, zamiast tradycij nieufności, rywalizacji, nienawiści narodowych, które niepokoją narody, uzbrajają rządy, obciążają finanse wszystkich krajów, tak, że ewentualności wojny stają się ciągłą groźbą, paraliżującą wszelkie interesa."

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Komunikacja dyplomatyczna). *Tagespresse* donosi, że hr. Beust zakomunikował gabinetom mocarstw tyle razy wspominaną instrukcję, udzieloną przez niego hr. Trautmannsdorffowi, ambasadorowi austrjackiemu w Rzymie.

* (Reforma wyborcza) w Austrji postępuje żółwim krokiem. Wiadomo że ministerstwo przedlitawskie zasięgało rady od wszystkich sejmów prowincjonalnych, ażeby udzieliły swoje zdanie co do wyborów bezpośrednich do rady państwa i co do liczby deputowanych których każda prowincja ma wysłać stosownie do liczby swojej ludności. Na wybory bezpośrednie zgodziło się dziewięć sejmów; trzy zaś sejmy nie zgodziły się wcale; sejm bukowiński uchwalił przejście do porządku dziennego; sejmy Dalmacji, Istrji, Trjestu i Galicji nie raczyły wcale odpowiedzieć. Dziewięć sejmów głosowało za powiększeniem liczby deputowanych, z których dwa za powiększeniem stosownie do liczby ludności; sześć sejmów oświadczyło się za przedłużeniem mandatów deputowanych na cztery lata; Karyntja zaproponowała, ażeby takowe ustanowione były na trzy lata; Czechy zaś domagają się sześciu lat. (*La Fr.*)

* (Świętowanie zecerów.—Kwestja czeska.—Sprawy węgierskie. — Izba deputowanych). *Wiedeń, 21 lutego.* Pisma tutejsze wieczorne są po raz pierwszy zupełnie zgodne pomiędzy sobą w swych wiadomościach i rozumowaniach, zgodność ta atoli nie pochodzi bynajmniej z gruntownego wyjaśnienia się poglądów, lecz jest skutkiem świętowania zecerów, które zniewoliło redakcje do zrobienia dziś po raz pierwszy użytku z umówionego pomiędzy niemi podawania tymczasowo jednych i tychże samych wiadomości wspólnych. Wiadomości te są dość wyczerpujące, sami przeto tylko czytelnicy tracą na świętowaniu zecerów, pozbawieni są oni bowiem na cały czas trwania tymczasowości tego nawału rozumowań, z jakiemi publicystyka tutejsza lubi popisywać się przy każdem wydarzeniu w życiu politycznem. Większość atoli czytelników potrafi pocieszyć się z tej straty, i znajdzie się nawet znaczna liczba takich osób, które upatrywać będą raczej korzyść w tem, że tutejsze organa prasy zmuszone są nareszcie do przybrania postawy poważniejszej. Jeżeli przytem niektóre sfery publiczności przyjdą także do poważniejszego poglądu na położenie rzeczy, to w takim razie zecerzy zyskają przez swe świętowanie prawo niezaprzeczone do wdzięczności powszechnej. Wielce też na rękę jest redakcjom pism tutejszych brak na teraz wszelkich wypadków ważniejszych w polityce krajowej; mogą przeto one świętować dowoli, jak skoro panuje cisza chwilowa w polityce. — Co się tyczy układów z czechami, rzeczy stoją dotąd po dawnemu, nikt bowiem nie wie z pewnością, czy powołani do Wiednia przewódcy stronnictw czeskich uczynią zadosyć temu wezwaniu. Każda nowa poczta z Pragi przynosi w tym względzie coraz inną wersję. Podług ostatnich wiadomości, stronnictwo młodoczeskie, reprezentowane przez p. Sladkowskiego, ma okazywać gotowość do zgodzenia się na projektowaną konferencję, lecz jest ono powstrzymywane przez skrupuły stronnictwa staroczeskiego. Zresztą, to ostatnie także nie odpowiedziało bynajmniej odmównie na propozycję rządu, lecz p. Rieger, do którego wystósowane zostało zaproszenie na konferencję, upraszał jedynie o kilka dni do namysłu, chce on bowiem porozumieć się ze swymi przyjaciołmi politycznymi z pomiędzy duchowieństwa i właścicieli większych dóbr co do sposobu, w jaki ma sobie postąpić. — W kwestji udziału Węgier w wydatkach wspólnych nadeszła tu dziś z Pesztu, przez telegraf, całkiem nowa wersja. Pisma tameczne zapewniają mianowicie stanowczo, że ministrowie węgierscy wrócili do Pesztu bez osiągnięcia porozumienia z ministrami austrjackimi w przedmiocie kwestji pomienionej. Pp. Hasner i Brestl, z którymi układali się bezpośrednio hr. Andrassy i p. Lonyay, zgodzili się wprawdzie chętnie na sposób zapatrywania się węgierskich mężów stanu, lecz reszta ministrów przedlitawskich nie przystała na układ proponowany przez dwóch ich kolegów; zwłaszcza zaś Dr. Herbst miał zaprotestować stanowczo przeciw oddaniu Węgrom chociażby jednej piędzi terytorjum pogranicza wojskowego bez całkowitego ze strony Węgier wynagrodzenia. Wiadomości te wywarły tu niemałe wrażenie, tak, iż żywione już są obawy wielkiego zajścia z Węgrami; sprawa ta atoli nie jest bynajmniej tak niebezpieczną, jak ją przedstawiają pisma węgierskie. Podług brzmienia prawa o pojednaniu, w każdym wypadku, w którym nie

będzie mogło być osiągnięte porozumienie pomiędzy rządami lub delegacjami obu połów monarchji, decyzja ostateczna należy do korony; stanowi to przeto rękojmię, że żaden spór nie przybierze kierunku niebezpiecznego. Jest to zreszto grą ulubioną polityki węgierskiej, przedstawiać kwestje w zawieszeniu będące jako nadzwyczaj groźne, ażeby potem wychwalać z tem większą przesadą osiągnięcie powodzenia, jako rezultatu niezmordowanych usiłowań.—W izbie deputowanych toczyły się dziś w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa o podatku od rzemiosł. Paragraf 3-ci tego projektu, podług którego właściciele fabryk i warsztatów mieli być obowiązani potrącać z zapłaty należnej robotnikom podatki należne skarbowi i wnosić takowe do tego ostatniego, został odrzucony, pomimo iż minister skarbu i sprawozdawca komisji dokładali wszelkich starań, ażeby skłonić większość do przyjęcia tego paragrafu. (*Nordd. A. Z.*)

* (K s i ą ż ę S a n g u s z k o). *General Corespondenz* z 17 lutego pisze: „Książę Sanguszko w liście otwartym do swych kolegów z izby panów i z izby deputowanych, protestuje przeciwko mianowaniu gabinetu. Nie żartujemy. Książę Sanguszko rzeczywiście zaprotestował, i to za pomocą listu, ponieważ prezes (izby panów) książę Auersperg nie chciał udzielić mu głosu do wyformułowania jego protestacji ustnie. Przedewszystkiem książę protestuje przeciwko mianowaniu rady ministrów, składającej się z członków jednej i tej samej narodowości. Nie rozumie on odwagi tych, którzy przyczynili się do utworzenia tej rady, jak również bierności narodowców, którzy nie protestowali". *Die Presse* krytykuje ten list i w końcu powiada: „Są tam myśli prawdziwe, ale niema żadnej nowej, którąby już sto razy nie była powtórzona przez dzienniki polskie. Nie rozumiemy tej formy listu otwartego, a szczególniej ze strony człowieka, który jako mąż polityczny jest zerem." (*Journal de St. Petersb.*)

* (S ł o w a c y). Dziennik *Zukunft*, przytaczając osiągnięte już rezultaty rozwoju narodowego u słowaków w ciągu ostatnich 8-u lat, wyraża słusznie zdziwienie co do tych rezultatów, osiągniętych przy zupełnym braku środków. Ludność protestancka założyła swoim kosztem dwa gimnazja i seminarjum nauczycielskie, a słowacy katolicy już dali początek własnemu gimnazjum. Cała ludność, bez różnicy wyznań, założyła narodową Maticę z kapitałem 50,000 złr., a teraz daje składki na urządzenie domu narodowego. Niedawno założona została na akcjach słowacka drukarnia narodowa, która uwolni słowackie gazety i książki od madiarskich drukarzy.

* (P r a w o o b y w a t e l s t w a h o n o r o w e g o). Do gazety *Tagespresse* piszą, że rada miasta Budua udzieliła jednomyślnie prawo obywatelstwa honorowego pułkownikowi kawalerowi Schönfeld, dowódcy brygady skombinowanej, konstytującej w Budua, za jego ludzkie postępowanie z lojalnem stronnictwem narodowem. Podobneż dowody wdzięczności mają być okazane przez niektóre miasta Dalmacji feldm.-por. Rodiczowi, znajdującemu się na teraz w Wiedniu.

Prusy i Niemcy.

* (S p r a w y b a w a r s k i e). Depesza z Berlina donosi, że p. Perglas, domniemany następca księcia Hohenlohe, ma być w dniu 22 lutego przyjęty na prywatnem posłuchaniu przez króla pruskiego, przy którym został uwierzytelniony przez dwór bawarski. Odjedzie on potem do Monachjum dla porozumienia się z królem bawarskim. Zapewniają, że dyplomata ten odmówił przyjęcia ofiarowanej mu trudnej posady, którą przyjmie tylko wtenczas, jeżeli nie wynajdą innej kombinacji. Wszyscy w Berlinie sądzą, że rząd pruski mięszał się potajemnie do wypadków zaszłych w Bawarji, i że książe Hohenlohe zgadzał się zawsze z hr. Bismarckiem. Sytuacja ta przejmuje w Niemczech obawą kupców i przemysłowców. (*La Patr.*)

Francja.

* (C i a ł o p r a w o d a w c z e). *Paryż, 22 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego ukończone zostały rozprawy nad interpelacją Juljusza Favre'a. Pierwszym mówcą był hr. Daru. Protestuje on przeciw zarzutowi, jakoby rząd wywołał naruszenie spokojności. Francja nie znajduje się już pod rządem dyktatorskim, lecz jest krajem wolnym; chce ona porządku zespolonego z wolnością i odrzuca wszelkie wybryki. Minister oświadcza, że w gabinecie panuje zupełna jednomyślność; monarcha odpowiada z własnego popędu na życzenia ludności i ma coraz mocniejsze z każdym dniem postanowienie ugruntowania wolności. Również z izbą rząd pozostaje w zgodzie. „Chcemy tak wewnątrz jak i na zewnątrz pokoju, mianowicie pokoju społecznego i prawdziwej wolności; chcemy rozzbroić opozycję zapomocą zadosyćuczynienia zasadnym jej zażaleniom. Pomiędzy pojedynczymi ministrami nie zachodzi żadna różnica w zadaniach. Razem weszliśmy, i razem też kierować będziemy sprawami. Nie zostanie wyjęty ani jeden jedyny kamień z gmachu 2-go stycznia, inaczej bowiem cały ten gmach runąłby. Jeżeli izba pójdzie za gabinetem, w takim razie pracować będziemy wspólnie nad rozwojem swobód. Pocóż przeto narzucać krajowi agitację, która nie jest bez niebezpieczeństwa? Jeżeli ministerstwo i izba będą różnić się w przekonaniach, w takim razie upraszać będziemy monarchę, ażeby decydował swobodnie, stosownie do swych prerogatyw. Lecz ewentualność niezgody jest nieprawdopodobna." Hr. Daru zastanawia się nad zrobionym gabinetowi zarzutem co do jego nieczynności. Wyszczególnia on projekta do praw, które zostały opracowane i złożone w izbie, i dodaje: „Ministerstwo żąda, ażeby dano mu czas do działania. Ludy wolne żądają, ażeby zasięgane było ich zdanie i nie przyjmą nic bez poprzedniego zbadania. Izba rozstrzygnie." (Prawie jednomyślne oznaki zadowolenia, ruch przeciągły). Posiedzenie zawieszone zostaje na krótki czas, tymczasem zaś członkowie prawego i lewego środka ułożyli i zaproponowali następujący wspólny porządek dzienny: „Wobec oświadczeń tak stanowczych i lojalnych ze strony ministerstwa, które gwarantuje Francji porządek i wolność, izba przechodzi z zupełnem zaufaniem do porządku dziennego." Przy rozpoczęciu się na nowo posiedzenia, Juljusz Favre zabiera głos. Winszuje on sobie wyrazów powiedzianych przez ministra. Nowem jest dla niego widowiskiem widzieć ministra zrywającego z tradycjami przeszłości i żądającego zwrotu wolności. Wszelakoż mówca trwa w przekonaniu, że rządy osobiste nie zostały jeszcze bynajmniej usunięte. Wyż wzmiankowany porządek dzienny zostaje w końcu przyjęty 236 głosami przeciw 18. (*Wolffs T. B.*)

* (K w e s t j a a l g i e r s k a). Miarę sposobu myślenia ministerstwa daje projekt uchwały senatu, mający uregulować stosunki w Algierji. Projekt ten, który ogłoszony został przez *Journal de Paris*, dąży do zadosyćuczynienia życzeniom wynurzanym tak przez samych kolonistów, jak również przez sfery liberalne w kraju macierzystym. Całe terytorjum kolonji, z wyjątkiem okręgów zamieszkałych przez krajowców, ma być podzielone na trzy departamenta, które zarządzane będą przez urzędników cywilnych. Administracja uorganizowaną zostanie podług zasad przyjętych w departamentach kraju macierzystego. Rady municypalne i jeneralne wybierane będą na zasadzie prawa głosowania powszechnego. Sędziowie sądów i trybunałów pierwszej instancji będą nieodwołalni. Każdy z trzech departamentów posyłać będzie do ciała prawodawczego po jednym deputowanym. Algierja przeto uznaną zostanie jako część nieodłączna narodu, która zajmie miejsce w reprezentacji ludu i będzie mogła bronić tam sama swoich interesów, bez potrzeby uciekania się na przyszłość do prośby. Okręgi zamieszkałe przez krajowców, które podzielone zostaną również na departamenta, pozostawać będą nadal pod zarządem wojskowym. Rządy ogólne i administracja kolonji powierzone będą jenerał-gubernatorowi, któremu służyć będzie stopień ministra i który mieć będzie swe siedlisko w Algierze. Budżet ustanawiany będzie corocznie przez wyższą radę, złożoną wyłącznie z członków wybranych przez rady jeneralne departamentów zarówno kolonistów, jak i krajowców. Rozprawy sądowe odbywać się będą bez sędziów przysięgłych. Osobne uchwały senatu uregulują wychowanie elementarne, publiczne wyznawanie wiary muzułmańskiej, stosunki własności arabów, i nareszcie zmiany jakie mają być zaprowadzone w prawie cywilnem muzułmanów i żydów miejscowych. (*Nordd. A. Z.*)

O rozruchach w ałtajskim górniczym okręgu.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzęd.*).

Włościanie i rzemieślnicy wspomnianego okręgu, do drugiej połowy 1869 roku pozostawali zupełnie spokojni: bez oporu wykonywali prawne wymagania władzy, i nietylko regularnie, ale prawie bez zaległości płacili podatki skarbowe, ziemskie powinności i czynsze za grunta. W ostatnich dniach września 1869 r., dwaj dymisjonowani rzemieślnicy, kupili od jakiegoś dymisjonowanego czy usuniętego urzędnika za 8 rsr. egzemplarz Nr. 23-go *Tomskiego Dziennika Gubernjalnego* z 1868 r., w którym zamieszczona była Najwyżej zatwierdzona uchwała głównego komitetu o urządzeniu stanu wiejskiego i środkach dla zabezpieczenia bytu ludności zakładów górniczych. Urzędnik, który sprzedał ten egzemplarz dziennika, wytłumaczył Kułakowowi i Charewowi, iż jest to Najwyższy manifest, według którego wszyscy bez wyjątku włościanie i rzemieślnicy ałtajskiego okręgu górniczego uwalniają się od opłaty podatków skarbowych i ziemskich, oraz czynszów i od powinności rekruckiej, pierwsi — na trzy lata, a drudzy—na sześć lat. Nieumiejący czytać Kułakow i Charew, zaczęli objeżdżać z nabytym przez nich numerem] *dziennika*, włoście, gromadząc koło siebie znaczne tłumy włościan i rozgłaszając pomiędzy nimi wieść o manifeście. Do nich przyłączył się włościanin Makarew, umiejący czytać, wpływowy i bogaty starzec, oświadczając na zgromadzeniach, że znajdujący się w rękach Kułakowa i Charewa numer dziennika gubernjalnego, jest istotnym manifestem. Środki wytłumaczenia i przekonywania ze strony władzy miejscowej i umyślnie wydelegowanego w tym celu urzędnika, pozostały bez skutku, a tymczasem liczbę podżegaczy powiększyły cztery nowe osoby — włościanie: Płotnikow, Kuzniecow, Szabanow i koływański mieszczanin, były kantonista, żyd Widerow. Za ich wpływem, pośród włościan i rzemieślników rozpowszechniła się myśl, jakoby zwierzchność ukrywała przed ludem manifest, w celu obrócenia na swą korzyść wnoszonych do skarbu opłat, i jakoby Widerow i Płotnikow otrzymali telegram od cesarza, potwierdzający uwolnienie od opłaty podatków, w skutku czego włościanie i rzemieślnicy odmówili płacenia podatków i posłuszeństwa.

Gubernator tomski wydał rozporządzenia co do wprowadzenia do wsi Berskoje oddziału wojska, sam się tam udał i kazał się zebrać zgromadzeniu włościowemu: z włościan—po jednemu z 10 gospodarzy, a rzemieślnikom obowiązanym płacić podatki—wszystkim bez wyjątku. Lecz na zgromadzenie stawiło się włościan nie więcej 300, a z 500 rzemieślników, którzy mieli się stawić, zgromadziło się 25; inni zaś rzemieślnicy, z znaczną liczbą włościan, pod przewodnictwem Widerowa i dwóch jego wspólników, zebrali się na oddzielne zgromadzenie we wsi Irmenskoje, o 45 wiorst od wsi Berskoje, gdzie zebrało się ich do 300. Z nich główni i drugorzędni przywódcy w liczbie 39, umieścili się w oddzielnym domu, a inni rozkwaterowali się po wsi. Żeby przekonać się o zamiarach tego tłumu, wysłany był do wsi Irmenskoje urzędnik policyjny z żandarmem, ale aresztowano ich tam, a pierwszego z nich groźbami zmuszono napisać do gubernatora raport, aby przybył osobiście, dla objaśnienia manifestu. Raport ten był sprawdzony przez Widerowa. Otrzymawszy raport i wiadomość że tłum jest uzbrojony, i zamierza w razie nieprzybycia gubernatora udać się do wsi Berskoje, gubernator wysłał do wsi Irmenskoje sprawnika i 150 żołnierzy pod dowództwem sztabs-oficera, którzy przybywszy tam, z nastaniem nocy, i okrzykiem „hura", otoczyli dom gdzie znajdowali się herszci. Ci ostatni wziąwszy żołnierzy za swoich, odpowiedzieli tymże okrzykiem: „hura", lecz dostrzegłszy pomyłkę dali trzy wystrzały do dowodzących, lecz wystrzały chybiły. Dla uprzedzenia nowych wystrzałów, żołnierze dali salwę do ścian domu, przyczem dwa wystrzały trafiły w okno i zraniły dwie z osób znajdujących się w domu. Uzbrojeni w noże i pałki, zebrani w domu chcieli się bronić i dla tego pogasili światła, ale widząc nierówność sił, poddali się. Jeden z nich dymisjonowany urzędnik z służby solnej, Sawinow, nieotrzymawszy żadnej rany z wystrzału wyskoczył przez okno i zabił się. Na drugi dzień rano, oddział wojska powrócił do wsi Berskoje, zabrawszy z sobą wszystkich 38 aresztowanych, z których dwóch ranionych odesłano do szpitala wojskowego na kurację. Po wyjściu oddziału wojska, niektórzy ze zgromadzonych we wsi Irmenskoje, rozpuścili pogłoskę, jakoby żołnierze nie byli przysłani przez zwierzchność, ale zostali najęci z przypadkowo przechodzącego tamtędy oddziału przez pokojowego pośrednika, dla nastraszenia włościan jego rewiru i już więcej nigdzie się nie pokażą. Dla tego tymże sprawnikowi i sztabs-oficerowi zostało polecone przejść z kompanją żołnierzy przez wszystkie wsie na rozległości 200 wiorst wszerz i 100 wiorst wzdłuż, gdzie najbardziej okazało się nieposłuszeństwo władzy i opór w płaceniu podatków. Potem porządek został przywrócony i podatki zostały zapłacone całkowicie. Głównych zaś sprawców rozruchów oddano pod sąd wojenny.

R o z m a i t o ś c i.

* (**Z e m s t a m a ł ż o n k a**). **Pewien jegomość wy-**

sokiego stopnia wojskowego, który bywał na balach dworskich, dostrzegł jak żona jego wręczyła bilecik żołnierzowi z kompanji stu-gwardzistów. Mocno zmartwiony tem odkryciem, mąż postanowił zemścić się; ale wyzwać żołnierza na pojedynek byłoby śmiesznem, a zabić go byłoby to rozgłosić swą hańbę. Postanowił przeto zemścić się w ten sposób: najprzód osadził w areszcie kochanka swej małżonki, poczem ułożył taką komedję: podczas objadu wchodzi służący i zawiadamia panią, że w przedpokoju czeka jakiś żołnierz i pragnie z nią pomówić. Powiedz, że ja go nie znam i że niemasz mnie w domu, odpowiedziała ona pobladłszy; tymczasem mąż, niezwracając niby na to uwagi, jadł obiad. Nazajutrz, w czasie obiadu, powtórzyła się taż sama scena; po odgłosie dzwonka, wszedł służący i zaanonsował: „Pani, w przedpokoju oczekuje jakiś żołnierz i pragnie pomówić z panią na osobności.—Czy ten, który przychodził wczoraj? — Nie, inny. — Powiedz mu, że mnie niemasz w domu. — W ciągu kilku dni taż scena powtarzała się z coraz nowym żołnierzem, tak, że straciwszy cierpliwość, pani rozgniewała się i odezwała się do swego małżonka: „Jestem ofiarą jakiegoś złego żartu; proszę cię abyś oddalił naszych służących, nie chcę bowiem być pośmiewiskiem w własnym domu.— Mąż odpowiedział: przychodzących do ciebie żołnierzy ja sam przysyłam. Pragnęłaś rozmawiać na osobności z żołnierzem pułku *** i ja ich posyłam jednego za drugim. Mamy ośmkroć stotysięcy ludzi w armji, a kiedy będziesz codzień mieć po jednej wizycie żołnierskiej, to możesz być pewna, że te wizyty potrwają 222 lat. Małżonka nie wiedziała co odpowiedzieć na to oświadczenie; powiadają, że postanowiła wstąpić do klasztoru.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego.

KOLEJE ŻELAZNE

odchodzą:

Z Warszawy: Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 rano. — Do Aleksandrowa, pociag osobowy o godzinie 1 minut 33 po południu i pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano.—Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 10 rano. — Do Petersburga pociąg pośpieszny o godzinie 11 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 w nocy.

przychodzą:

Do Warszawy: Z Sosnowic i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 51 wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 38 po południu. — Z Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 3 po południu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). — Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 5 minut 36 po południu. — Z Petersburga, pociąg pospieszny o godzinie 5 po południu i pociąg osobowy o godzinie 4 rano.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Kalendarz.

W sobotę 14 (26) lutego, — św. Aleksandra bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 5 min. 32.

W niedzielę 15 (27) lutego, — śśw. Anastazji panny i Leandra bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 53; zach. o godz. 5 min. 33.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1.°0 R.

Wczoraj.	o g 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	740.7	741.9
Termometr Reaumura	—3.°8	— 0.°5
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 0,°2 R. Największe zimno — 4,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, dramat w 6-ciu aktach, **Mauprat**.—Osoby: Hubert de Mauprat—p. *Ostrowski*; Edmea, jego córka— pani *Modrzejewska*; Hrabia de la Marche—p. *Stolpe*; Pan Aubert—p. *Boczkowski*; Jan Mauprat — p. *Królikowski*; Bernard, jego synowiec—p. *Wardzyński*; Leonard—p. *Piasecki*; Antoni —p. *Adler*, Wawrzyniec—p. *Dąbrowski*, Ludwik—p. *Maruszewski*, Piotr—p. *Dobrowolski*, Gaucher—p. *Jejde*—(powyżsi sześciu, bracia Mauprat); Marion—p. *Grzywiński*; Parience—p. *Chęcinski*; Tourny—p. *Damse*; Panna Leblanc—panna *Micińska*; Urzędnik sądowy —p. *Mroziński*; Służący w zamku Roche-Mauprat — p. *Krupiński*. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w sobotę, opera **Norma**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Łucja z Lamermooru**, było osób 660.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*. w sobotę, komedja **Helena de la Seigliere**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano dramat **Miss Multon**; obrazek **Dwa wesela**, było osób 561.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — **Ceny zniżone:** za miejsca numerowane—60 kop., za pierwsze miejsce—40 kop., za drugie—20 kop. — NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedzielę, wtorek i sobotę*, **Koncert orkiestry węgierskiej** towarzystwa narodowej muzyki z Komorna, pod dyrekcją M. Plaskesa.—Codzień nowy program.—Początek o godzinie 5-ej po południu. — Bilet wejścia po kop. 20. — *W niedziele i każde święto*, **Wieczory tańcujące**. — Mężczyzni płacą po kop. 30;— damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.— *Jutro w sobotę*, **Maskarada**,— damy mogą być w masce lub bez maski, w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie;—bilet wejścia kop. 75 i na ubogich kop. 5.—Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby. — Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant hrabia *Nirod*, z Malinowej-Góry; jenerał - major *Kordaszewski*, z Łodzi; rzeczywisty radca stanu *Gromeka*, z Siedlec; kamerjunkier hrabia *Starzeński*, z Petersburga.

* Dnia 12 (24) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 96, wyzdrowiało 73, umarło 11, pozostało 2188 (mężczyzn 1107, kobiet 1081) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 209, kobiet 193.

* Dnia 12 (24) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 17; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 9; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 19.

Ceny Targowe.

dnia 12 (24) Lutego 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rs.	kop.	do rs.	kop.
			ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	32	5	25	6	45
Żyto	6	—	3	52 1/2	3	75
Jęczmień	4	80	2	85	3	
Owies	3	60	2	10	2	25
Groch polny	5	76	3	—	3	60
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 22 1/2—25.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 171; Jęczmienia 229; Owsa 286 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 12 (24) Lutego 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 7/16
Weksle na Warszawę		74 1/4
„ Petersburg 3 tygodn.		82 1/4
„ „ 3 miesięczny		81 1/2
„ Londyn 3 „		6 23 7/8
„ Paryż 2 „		81 1/12
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		81 1/8
Listy Zastawne 4%		69
Listy Likwidacyjne		57
Obligacje Skarbowe 4%		69
Koleje Rosyjskie.		93 3/4
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		88
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		80 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		58
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		120 5/8
„ „ „ 2-ej emisji		120 1/2
5-ta Pożyczka Stieglitza		66 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		82 7/8
Żyto na targu		42 1/2
„ na dostawę w jesieni		42 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 30
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		71 40
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		269 90
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 90
Renta Włoska		55 60
Akcje Kredytu Ruchomego		202
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 5/8

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Lutego 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	69
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	3	82 1/2
Frydrychsdory Pruskie		—		—
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	88	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00	—	—		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	116	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	-	58	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		38	25
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	48	94	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	64	93	31
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	77	7	76	74
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	42	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	-	86	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	90	50	90	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	50
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	158	—	157	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	158	50		—
5% Listy Zastaw. Rosji	108	—	107	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	150	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	70	50	69	75
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	115	—	—	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	104	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	101	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	37 1/2	120	22 1/2
„	„ „	k. t.	120	22 1/2	120	7 1/2
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	120	22 1/2	120	7 1/2
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	183	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	24	8	22
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	10	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	98	55	98	40
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 68 8/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. 93 1/3.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 1301. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Ниже слѣдующія лица, а именно: ксендзъ Карлъ Грабовскій, изъ Влоцлавскаго Реформатскаго монастыря, конскриптъ Казимиръ-Янъ-Непомуценъ двухъ именъ Заборовскій, изъ гмины Бонковъ Ловичскаго Уѣзда, еврей Абрамъ Дакбухъ, изъ города Мщонова Блонскаго Уѣзда, Вольфъ Фордонскій, изъ города Любранца Влоцлавскаго Уѣзда, Мечиславъ Здитовецкій, изъ города Влоцлавска, и Іосифъ Буксаковскій, изъ города Влоцлавска, самовольно оставили мѣсто своего жительства, или же выѣхавъ по паспортамъ за границу, по настоящее время пе возвращаются.

По сему Варшавское Губернское Правленіе вызываетъ означенныхъ лицъ, чтобы онѣ въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова, явились въ ближайшее полицейское управленіе и заявили о своемъ возвратѣ въ отечество, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ съ ними, какъ съ бѣжавшами на основаніи Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г.

г. Варшава, 10 Февраля 1870 года.
за Совѣтника, Яновскій.

N. D. 697. *Управленіе Яновскаго Государственнвго Конскаго Завода.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ семъ 1870 году для случки частныхъ кобылъ, открываются слѣдующіе пункты:

1. Центральный пунктъ въ посадѣ Яновъ Сѣдлецкой Губерніи.

Жеребцовъ: англійскихъ 9, арабскихъ 3, всего 12, цѣною въ 25, 15, 10, 5, 3 и 2 руб. сер.; случка начнется 1 (13) Февраля.

2. Той же Губерніи въ Уѣздномъ городѣ Радинѣ.

Жеребцовъ: англійскихъ 4, арабскихъ 2, всего 6, цѣною въ 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 17 Февраля (1 Марта).

3. Варшавской Губерніи въ дерев. Виллановѣ.

Жеребцовъ: англійскихъ 3, арабскихъ 3, всего 6, цѣною въ 10, 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 19 Февраля (3 Марта).

4. Петроковской Губерніи въ Уѣздномъ городѣ Лодзи.

Жеребцовъ: арабскихъ 3, англійскихъ 2, всего 5, цѣною въ 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 22 Февраля (6 Марта).

5. Той же Губерніи, Равскаго Уѣзда въ дер. Цѣліондзѣ.

Жеребцовъ: арабскихъ 3, англійскихъ 1, рѣсистыхъ 2, всего 6, въ томъ числѣ арабскій Искандеръ-Паша удостоенный золотой медали на Парижской Выставкѣ въ 1867 году, цѣною въ 10, 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 22 Февраля (6 Марта).

6. Кѣлецкой Губерніи Андреевскаго Уѣзда въ дер. Ракошинѣ.

Жеребцовъ: англійскихъ 5, арабскихъ 1, всего 6, цѣною въ 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 17 Февраля (1 Марта).

7. Въ Губернскомъ Городѣ Радомѣ.

Жеребцовъ: арабскихъ 4, англо-арабскихъ 1, англійскихъ 2, всего 7, цѣною въ 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 20 Февраля (4 Марта).

8. Въ Губернскомъ Городѣ Люблинѣ.

Жеребцовъ: арабскихъ 3, англійскихъ 4, рысистыхъ 1, всего 8, цѣною въ 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 20 Февраля (4 Марта).

9. Плоцкой Губерніи въ Уѣздномъ городѣ Плонскѣ.

Жеребцовъ: арабскихъ 4, англійскихъ 3, карабаскихъ 1, всего 8, цѣною въ 10, 5, 3 и 2 р. с.; случка начнется 23 Февраля (7 Марта).

10. Той же Губерніи Рыпинскаго Уѣзда въ дер. Збойно.

Жеребцовъ: арабскихъ 3, англо-арабскихъ 1, англійскихъ 1, тяжело возовъ 2, рысистыхъ 1, всего 8, цѣною въ 5, 4, 3 и 2 руб. сер.; счучка начнется 27 Февраля (11 Марта).

11. Калишской Губерніи Кольскаго Уѣзда въ дерев. Повертье.

Жеребцовъ: арабскикъ 2, англійскихъ 1, тяжеловозовъ 2, рысистыхъ 1, всего 6, цѣною въ 5, 4, 3 и 2 р. с.; случка начнется 24 Февраля (8 Марта).

Досмотрщики случныхъ пунктовъ обязаны требованія публики исполнить безъ всякаго замедленія согласно данной имъ инструкціи и выдавать на слученныя кобылы свидѣтельства на зеленаго цвѣта бумагѣ.

Посадъ Яновъ, 19 (31) Января 1870 г.
Управляющій Заводомъ, Полковникъ,
Князь Мещерскій.
и. д. Старшаго Дѣлопроизводителя,
Росцишевскій.

* *

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. bież. następne stacje otwartemi zostają do pokrywania klaczy prywatnych:

1. Stacja centralna w osadzie Janów Gubernji Siedleckiej.

Ogierów: angielskich 9, arabskich 3, razem 12, po cenie rsr. 25, 15, 10, 5, 3 i 2; pokrywanie rozpoczyna się z dniem 1 (13) Lutego.

2. W tejże Gubernji w mieście Powiatowem Radyniu.

Ogierów: angielskich 4, arabskich 2, razem 6, po cenie rub. sr. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z d. 17 Lutego (1 Marca).

3. W Gubernji Warszawskiej we wsi Willanowie.

Ogierów: arabskich 3, angielskich 3, razem 6, po cenie rub. sreb. 10, 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 19 Lutego (3 Marca).

4. W Gubernji Petrokowskiej w mieście Powiatowem Łodzi.

Ogierów: arabskich 3, angielskich 2, razem 5, po cenie rub. sreb. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 22 Lutego (6 Marca).

5. W tejże Gubernji, Powiecie Rawskim we wsi Cielądz.

Ogierów: arabskich 3, angielskich 1, rysackich 2, razem 6, w tej liczbie arabski Iskander-Pasza, który otrzymał złoty medal na Wystawie Paryskiej w roku 1867, po cenie rub. sr. 10, 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z d. 22 Lutego (6 Marca).

6. W Gubernji Kieleckiej, Powiecie Jędrzejowskim we wsi Rakoszynie.

Ogierów: angielskich 5, arabskich 1, razem 6, po cenie rs. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z d. 17 Lutego (1 Marca).

7. W mieście Gubernjalnem Radomiu.

Ogierów: arabskich 4, angloarabskich 1, angielskich 2, razem 7; po cenie rub. sr. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się 20 Lutego (4 Marca).

8. W mieście Gubernjalnem Lublinie.

Ogierów: arabskich 3, angielskich 4, rysackich 1, razem 8, po cenie rub. sreb. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 20 Lutego (4 Marca).

9. W Gubernji Płockiej w mieście Powiatowem Płońsku.

Ogierów: arabskich 4, angielskich 3, karabachskich 1, razem 8, po cenie rub. sr. 10, 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 23 Lutego (7 Marca).

10. W tejże Gubernji Powiecie Rypińskim we wsi Zbójnie.

Ogierów: arabskich 3, angloarabskich 1, angielskich 1, pociągowych 2, rysackich 1, razem 8, po cenie rub. sreb. 5, 4, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 27 Lutego (11 Marca).

11. W Gubernji Kaliskiej Powiecie Kolskim we wsi Powiercie.

Ogierów: arabskich 2, angielskich 1, pociągowych 2, rysackich 1, razem 6, po cenie rub. sreb. 5, 4, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się z dniem 24 Lutego (8 Marca).

Dozorcy stacyjni obowiązani są uskuteczniać żądania publiczności bezzwłocznie, stosując się do danej im instrukcji i wydawać na klacze pokryte świadectwa koloru zielonego.

Osada Janów d. 19 (31) Stycznia 1870 r.
Zarządzający Zakładem,
Pułkownik K-że Meszczerski.
3—3 p. o. Starszego Referenta, Rościszewski.

N. D. 960. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 137 ст. Т. XI Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. изд. 1857 г. объявляетъ, что въ оный 19 Января сего года поступило прошеніе Датскаго подданнаго, механика Уве Эсмарха о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на изобрѣтенную имъ зерносушилку.

3—3 23 Января 1870 года.

N. D. 841. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 статьи Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 15 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Гражданскаго Инженера Рейса о выдачѣ иностранцу Цахаріе 10-лѣтней привилегіи на кунсъ-педаль для клавикордныхъ инструментовъ.

3—3 21 Января 1870 года.

N. D. 845. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Рудольфу 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ швейныхъ машинахъ.

3—3 21 Января 1870 года.

N. D. 1121. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 30 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Т. К. Тиріоня о выдачѣ иностранцу Карлу Д. Фоксу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ приготовленіи и починкѣ рельсовъ, стрѣлокъ и поворотныхъ круговъ желѣзныхъ дорогъ.

1—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1122. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 30 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Г. г. Ленца съ сыномъ о выдачѣ иностранцу Л. У. А. Леспермонту 10-лѣтней привилегіи на снарядъ для промывки крахмальныхъ и другихъ веществъ.

1—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1124. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 20 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Статскаго Совѣтника Кондрашова о выдачѣ иностранцу Виландеру 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованную имъ лампу.

1—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1125. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 11 Марта 1869 года поступило въ оный прошеніе купца Ивана Шишкина о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ вѣтренныхъ мельницахъ.

1—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1126. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI (объявляетъ, что 10 Сентября 1869 года поступило въ оный прошеніе братьеръ Блетри о выдачѣ иностранцу Серизье 5-лѣтней привилегіи на систему вентиляціи и провѣтриванія мельничныхъ жернововъ.

1—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1159. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

1. Теофиля Павловская, лѣтъ отъ роду 30, вѣроисповѣданія католическаго, дочь Мартина и Маріанны.

2. Сура Градер, лѣтъ отъ роду 32, вѣроисповѣданія Мойсея дочь Іойны и Брайндли жены фердшеровъ въ Жолкевкѣ проживающія за неправильное и недозволеное врачеваніе приговоромъ Люблинскаго Уголовнаго Суда отъ 23 Мая (4 Іюня) 1869 г. по силѣ стат. 576 Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ подвѣргнуты денежному штрафу по 10 р. с. и отданы подъ двулѣтній полицейскій надзоръ.

Г. Люблинъ, 27 Янв. (8 Февраля) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья, Рупрехтъ.

* * *

1. Teofila Pawłowska lat 30, katoliczka, córka Marcina i Karjanny; 2. Sura Grader, lat 32, córka Jajny i Brandli, żony felczerów w Żółkiewce zamieszkałych, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Lublinie z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1869 r. za niedozwolone i błędne leczenie skazane zostały z mocy art. 576 K. K. G. i P. na karę pieniężną po rs. 10 z oddaniem pod dwuletni dozór policyjny.

Lublin, 27 Stycz. (8 Lutego) 1870 roku.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 1319. Syndycy masy upadłości Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff.

Wzywa wszystkich wierzycieli ażeby się w d. 16 (28) Lutego o godzinie 11 z rana stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 a to celem wysłuchania sprawozdania Syndyków i wydania w tym sprawozdaniu swej uchwały.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1870 r.
Walenty Przyjemski.
Walenty Pszczółkowski
Karol Machlejd.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1317. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

W dniu 3 (15) Grudnia 1868 r. Andrzeja Lentz współwłaściciela dóbr Rszew oraz dóbr Żabiczki z okręgu Zgierskiego wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Srebrno z okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 23 zabezpieczonej, współwierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 3,000 na dobrach Rszew w dziale IV pod Nr. 15 na sumie rs. 17,100 zapisanego, oraz współwierzyciela ostrzeżenia z wniosku daty 22 Lutego (5 Marca) 1868 r. ostrzeżenia dla sumy rs. 3,000 i w pisu z powodu uwłaszczenia miasta Konstantynowa na dobrach Zubice Wielkie z okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 36 na sumie rs. 9,000 zapisanych.

W dniu 17 (29) Września 1869 r. Antoniego Kwiatkowskiego właściciela nieruchomości Nr. 2 w osadzie Targówek powiecie Warszawskim położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Września 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznacza się.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 1316. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionej śmierci w dniu 24 Sierpnia (5 Września 1869 r. Nepomuceny z Ostrowskich Porzyckiej wierzycielki 1/8 części sumy rs. 1908 kop. 75 i 1/7 części takiejże sumy obu z większego kapitału rs. 12,135 na dobrach Dzierzązno z powiatu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 11 zabezpieczonego pochodzących, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej na dzień 16 (28) Maja 1870 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 1221. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia iż z powodu śmierci:

1. Chaima Wolfa Fejnszmidt współwłaściciela nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol. 125 i 384 a hyp. 636 położonej

2. Józefy z Grzybowskich Gosiewskiej współwłaścicielki 1/6 części sum rsr. 9,000 i rsr. 27,000 pod Nr. 31 działu IV na dobrach Radlin w Powiecie Nowo-Alexandryjskim Gubernji Lubelskiej ubezpieczonych, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na d. 15 (27) Sierpnia 1870 r. oznaczony został.

Lublin d. 4 (16) Lutego 1870 r.
1—2 Feliks Wasiutyński.

N. D. *1336. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Józefy z Bujalskich Wojewódzkiej właścicielki sum: rs. 1,500 i rs 2,550 na dobrach Suchodół *A.* w Okręgu Węgrowskim zabezpieczonych i 2. Mowszy Zundelowicza Endelman właściciela sum: rsr. 2,987 i rsr. 287 na dobrach Paprotnia *A.* rs. 2,980 na dobrach Pawłowice *A. B.* w Okręgu Żelechowskim zabezpieczonych, oraz właściciela prawa do wycięcia 100 włók lasu z dóbr Zyczyn, otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów aby się z prawami swemi z d. 1 (13) Sierpnia 1870 r. jako termin do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 3 (15) Lutego 1870 r.
1—2 Przyłuski.

N. D. 7. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku jednej trzeciej części nieruchomości w Suwałkach Nr. hyp 179 oznaczonej, młyn parowy zwanej po Dawidzie Lipskim, termin na 19 (31) Maja 1870 r. wyznaczył.

2—2 J. Kowalski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1138 Wydział Górnictwa w Królestwie Polskiem.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 13 Stycznia r. b. Postanowienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz reskryptu Ministra Finansów z dnia 25 Stycznia r. b. Nr. 152, sprzedanym zostanie Zakład rządowy żelazny wielkopiecowy w Starachowicach, z będącym z nim w związku: zakładem pudligarni w Michałowie zakładem pudlingarni i fryszerki w Brodach, zakładem walcowni w Nietulisku i z przydzielonemi do nich 19 obrębami leśnictwa Iłża, obejmnjącemi powierzchni 21956 dziesiatin; jak również z kopalniami rud żelaznych Herkules w obrębie zakładu Starachowickiego, Henryk w leśnictwie Iłża i Elżbieta pod wsią Tychowem.

Wzmiankowane zakłady: wielkopiecowy, pudlingowe, walcownia i fryszerka z obrębami leśnemi i kopalniami rud żelaznych, położone w okręgu Wschodnim Górnictwa Rządowego, w powiatach Iłżeckim i Opatowskim gubernji Radomskiej, sprzedane zostają podług planów i inwetarzy z należącemi do nich budowlami i placami, z wyjątkiem domów mieszkalnych robotników górniczych, tudzież gruntów które im oddane już zostały, lub też w przyszłości wypadnie im udzielić na własność przy urządzeniu bytu ludności górniczej.

Sprzedaż odbywać się będzie w mieście Warszawie w sali posiedzeń Warszawskiej Izby

Skarbowej w dniu 18 (30) Marca 1870 r. o godzinie 1 po południu, w drodze publicznej in plus licytacji, poczynając od sumy rubli sr. 1,166,150 wyraźnie rubli srebrem miljon sto sześćdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt.

Główniejsze warunki tej sprzedaży są następujące.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są w oznaczonym do takowej dniu i godzinie osobiście lub za pośrednictwem upoważnionych do tego osób, przedstawić otwartą deklarację według niżej przepisanej formy, z dołączeniem do takowej vadium w stosunku 10% ofiarowanej przez nich za zakłady wraz z leśnictwem, sumy w listach likwidacyjnych podług nominalnej ich wartości, i oprócz tego oddzielne vadium za gotowe wyroby, półprodukta, zapasy rud i węgli.

Pomiędzy osobami które podadzą takowe deklaracje, odbywać się będzie głośna licytacja, rezultat której przestawiony zostanie Ministrowi Finansów.

Utrzymujący się na licytacji, po jej zatwierdzeniu, obowiązany jest w ciągu dni trzydziestu licząc od daty otrzymania o tem zawiadomienia, wnieść jednorazowie taką sumę w listach likwidacyjnych podług nominalnej ich wartości, któraby wraz z wyż wzmiankowanem vadium wynosiła 20% całej sumy jaka przezeń zaofiarowaną została na odbytej licytacji za Zakłady i obręby leśne.

Wzmiankowane 20% zaliczone zostaną na rachunek przypadającej Skarbowi całej sumy, za którą sprzedaż nastąpiła, licząc listy likwidacyjne po nominalnej ich wartości; spłata zaś w gotowiźnie pozostałej części zaofiarowanej za Zakłady i leśnictwo sumy, rozłożoną zostanie na raty stosownie do podanej deklaracji przy samej licytacji, a mianowicie na 25½ lub też na 36½ lat według przepisów bankowych licząc w pierwszym wypadku 5% procentu zwyczajnego i 2% na umorzenie kapitału, w drugim zaś 5% procentu zwyczajnego i 1% na umorzenie kapitału.

Vadia oraz pieniądze na koszta ogłoszeń licytacji, złożone przez innych konkurentów, po zatwierdzeniu licytacji w przepisanej na ten cel formie, zwrócone im zostaną.

Gdyby nabywca miał zamiar, jednocześnie z podpisaniem notarjalnego kontraktu sprzedaży, wnieść od razu całą sumę za którą kupione przezeń zostały zakłady, kopalnie i obręby leśne, w takim razie dozwala mu się wzmiankowaną sumę spłacić listami likwidacyjnemi podług nominalnej ich wartości, o czem winna być uczyniona wzmianka w podanej przez niego deklaracji do licytacji.

Nabywca zakładów, kopalń i leśnych obrębów z rozkładem na raty przypadającej za takowe skarbowi sumy, obowiązany jest przy zawarciu notarjalnego aktu na rzeczone kupno, rozłożoną na raty sumę, zabezpieczyć na przyszłość pod względem jej spłaty na rzecz skarbu, na 1-ym Num. Działu IV hypoteki kupionych przez niego zakładów, a nadto oprócz tego, przedstawić, albo oddzielne hypoteczne bezpieczeństwo, albo też oddzielną kaucję w papierach rządowych procentowych, któreby razem z wniesionemi przezeń 20%, stanowiły przynajmniej 35% całej sumy, za którą nabyte przezeń zostały Zakłady, kopalnie i obręby leśne.

Kaucja takowa w stosunku upłaty ⅓ częsc rozłożonej na raty sumy, będzie mogła być zmniejszaną.

Niezależnie od sumy, za którą sprzedane zostaną Zakłady z kopalniami i obrębami leśnemi, nabywca obowiązany jest wnieść do skarbu w ciągu lat 6 w równych ratach bez procentu należytość za znajdujące się na zakładach w dzień tradycji takowych na rzecz jego, gotowe wyroby, z potrąceniem 20% od wartości tychże wyrobów, obliczonej podług cen oznaczony w cenniku, a za znalezione w naturze półprodukta i zapasy rud i węgli, po cenie własnych kosztów zakładowych.

Na dwa tygodnie przed terminem do licytacji oznaczonym, to jest w dniu 3 (15) Marca r. b., wykazaną zostanie ilość posiadanych w zakładach gotowych wyrobów, półproduktów, rudy i węgli z oznaczeniem ich wartości.

Przy podaniu deklaracji do licytacji, uabywca obowiązany jest wnieść do kasy skarbowej jako zabezpieczenie, całą wartość wzmiankowanych gotowych wyrobów, półproduktów, rudy i węgli w rządowych lub też gwarantowanych przez rząd papierach procentowych, licząc takowe po cenie 10% procent niżej kursu takowych na giełdzie warszawskiej.

Przy tradycji na rzecz nabywcy kupionych przez niego zakładów, obowiązany on jest powyższe zabezpieczenie dokompletować stosownie do rzeczywistej ilości jaka się będzie z dniem tejże tradycji znajdować w gotowych wyrobach, półproduktach, rudzie i węglach. Rzeczoną kaucja zwracaną będzie częściowo nabywcy w miarę spłaty rządowi w gotowiźnie należytość za wzmiankowane przedmioty.

Nabywca przyjmuje na siebie obowiązek prowadzenia prawidłowego leśnego gospodarstwa w leśnych obrębach, jak również cięcia lasu stosownio do planu zatwierdzonego w przepisanym na ten cel porządku.

Bliżej szczegółowe warunki odnoszące się do tej sprzedaży, obowiązujące nabywcy, pragnący przyjąć udział w licytacji, mogą przejrzeć w mieście Warszawie Wydziale Górnictwa codziennie, z wyjątkiemdni świątecznych i galowych.

Deklaracje mających chęć przyjęcia udziału w licytacji, winny być przedstawione na papierze stemplowym ceny kop. 75, według następującej formy:

„W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 1 Lutegc r. b., przedstawiam niniejszą deklarację, iż pragnę przyjąć udział w licytacji na kupno Zakładów rządowo-górniczych: Starachowice, Michałów, Brody i Nietulisko, z przydzielonemi do nich 19.ma leśnemi obrębami leśnictwa Iłża i kopalniami rud żelaźnych: Herkules, Henryk i Elżbieta.

„Poddaję się przytem wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom, zawartym w szczegółowych na sprzedaż tych zakładów warunkach, które przezemnie zostały odczytane, zrozumiane i podpisane.

„Vadium: *a)* za Zakłady i las w stosunku 10% procent deklarowanej przezemnie sumy (wymrenić ilość pinężną w cyfrach i literami; *b)* za gotowe wyroby, półprodukty, rudę i węgle (wywienić ilość pienężną w cyfrach i literami), tudzież *c)* na koszta ogłoszeń licytacji w gotowiźnie rsr. 300 przy niniejszem załączam."

(Vadium za zakłady i las, winno być w ilości nie mniejszej od rs. 116,615, a za gotowe wyroby, półprodukty, rudę i węgle w stosunku ich wartości z dnia 3 (15) Marca r. b. W razie uchybienia tej formalności, konkurenci do licytacji przypuszczeni nie będą.)

„Spłatę pozostałej przynależnej skarbowi sumy za zakłady, kopalnie i obręby leśne, pragnę uskutecznić (tu należy wskazać jeden z trzech sposobów, to jest rozłożenie na raty w ciągu lat 25½, w ciągu lat 36½, lub jednorazową spłatą listami likwidacyjnemi podług ich nominalnej wartości.)

„Stałe moje zamieszkanie w N. (wypisać wyraźnie miejsce zamieskania z dokładnem wyszczególnieniem adresu) tytuł, imię ojca, imię i nazwisko podającego deklarację.

St. Petersburg dnia 1 Lutego 1870 roku.
Zawiadujący Wydziałem Górnictwa,
Rzeczywisty Radca Stanu, A. Antipow.

N. D. *949.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr. 211*e.* w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 324 kop. 90 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklarację napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmias zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 211*e.* w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położoną na lat dwa to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia miesiąca 1872 r., ofiarując za takową dzierawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *885.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest: od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) roku bież. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie posesji N. 2190 w Warszawie przy ulicy Muranowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr. 123 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonowicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2190 w Warszawie przy ulicy Muranowskiej położoną, na lat dwa to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) roku bieżącego do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. N. (wypisać literami podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałe dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1870 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski
2 - 3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 1005. *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr, 166 w Pradze przy ulicy Targowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 182 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej ozaczonym na ręce p. o Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutak ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 166 w Pradze przy ulicy Targowej położoną, na tat dwa to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. NN. (wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w wawunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia

(po pisać wyraźnie imie i nazwisko).
Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.
1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 975. *Управленіе Западнаго Почтоваго Округа.*

Извѣщаетъ, что 27 Февраля (11 Марта) сего года въ 12 часовъ въ полдень, произведены будутъ въ присутствіи сего Управленія въ домѣ подъ № 1337, торги за опечатанными объявленіями на Литографическія работы, для Управленія Западнаго Почтоваго Округа и Варшавскаго Почтамта, въ теченіи 1870 года, начиная отъ цѣнъ обозначенныхъ подробно въ торговыхъ условіяхъ, которыя могутъ быть разсмотрѣны въ урочные часы ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, у Начальника канцеляріи сего Управленія. Къ объявленію желахщихъ долженъ быть приложенъ залогъ въ количествѣ 4 руб. сер.

Г. Варшава, 30 Января 1870 года
Начальникъ Округа, Фрейгангъ.
2 - 3 Начальникъ Отдѣленія, Хрубантъ.

N. D. *1338.* *Rejent Kancelarji w Petrokowie.*

Z mocy wyroku Tzybunału Cywilnego w Kaliszu z powództwa Józefy z Rostkowskich Zawadzkiej Romana Zawadzkiego żony, przez Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu czyniącej, w Petrokowie zamieszkałej przeciwko Joannie z Rostkowskich Januszewskiej Błażeja Januszewskiego żonie w Petrokowie zamieszkałej, a ustanowionego Obrońcę w osobie Franciszka Modrzejewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu mającej w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. zapadłego sprzedaną zostanie w dzodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście gubernjalnem Petrokowie pod Nr. 238 położona mianowicie: dom murowany z zabudowaniami tylnemi i placem współwłasność Józefy Zawadzkiej i Joanny Januszewskiej stanowiąca.

Po ogłoszeniu warunków sprzedaży licytacja przygotowawcza nastąpi w Kancelarji podpisanego Rejenta w dniu 8 (20) Kwietnia 1870 r. o godzinie 3 po południu.

Warunki sprzedaży i taksa w każdym czasie w Kancelarji tegoż Rejenta przejrzane być mogą.

Licytacja wywołaną zostanie od sumy rs. 4,895 kop. 49 jako od szacunku taksą biegłych wykrytego.

Petroków d. 6 (18) Lutego 1870 r.
Józef Gudysz Sierakowski.

N. D. 1337. Zawiadamia osoby interesowane, że wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego z dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r. kaucja za Pawłem Mierzejewskim Rejentem okręgu Petrokowskiego na nieruchomości Ejznerowiczów w Petrokowie Nr. 252 zapisana, wykreśloną zostanie z księgi hypotecznej osoby interesowane w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia z głosić się winni do wspomnionego Rejenta, w przeciwnym bowiem razie kaucja rzeczona z księgi hypotecznej wykreśloną zostanie.

Kalisz d. 4 (16) Lutego 1870 r.
Stokowski Patron.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 1236.

Съ 1 (13) Января 1870 года, отдается въ арендное содержаніе **маіоратъ Чостковъ**, съ принадлежащимъ къ нему лѣсами и фольварками: Изерки, Сухоржецъ, Демщизна, состоящій въ Сувалкской Губерніи въ 25 верстахъ отъ Сувалокъ, не менѣе какъ за **1500 р. с.** въ годъ. Узнать объ условіяхъ въ С. Петербургѣ, Петербургской части по большой Спасской улицѣ, домъ № 9, у Г-жи Власовой. 2—6

N. D. 1311. Niżej podpisany mam honor zawiadomić WW. PP. iż **w otworzonej Cukierni** z dniem 1 Lutego w domu W-go Galewskiego przy ulicy **Aleksandryjskiej,** jak również **Restauracją i Handel Winny,** w którym to przyjmuje wszelkie **obstalunki** i wyroby cukrowe z największą akuratnością i po najprzystępniejszych cenach i z prędką usługą, polecając się łaskawym względom Szanownych Panów.

1— 3 **A. Boguszewski.**

N. D. 1224. **Attestat służbowy** wydany przez Rząd Gubernjalny Warszawski pod dniem 19 (31) Marca 1865 r. Nr. 27894/5854 dla **Andrzeja Rosickiego,** byłego Prezydenta miasta Łodzi, w przechodzie z Senatorskiej na Zakroczymską ulicę, **zaginął,** łaskawy znalazca, raczy takowy oddać właścicielowi na ulicę Zakroczymską pod Nr. 1860, za **nagrodą rs. 2.** 2—3

N. D. 1323 Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 20,875 na rs. 25 przypadkowo zaginął

Wzywa się więc posiadacza. iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 10 Marca roku 1870 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.